Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

I. posiedzenie 4. sesyi IV. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 14. września 1881.

Treść: Przedstawienie sejmowi Marszałka dra Zyblikiewicza przez Namiestnika. — Powołanie tymczasowych sekretarzy. — Mowa Marszałka zagajająca sesyę. — Mowa Namiestnika. — Udzielenie urlopów pp. Siemieńskiemu, Głogowskiemu i Dobrzyńskiemu. — Pismo prezydyum Namiestnictwa względem ustanowienia komisyi reklamacyjnych dla regulacyi podatku gruntowego. — Wzmianka pośmiertna o ś. p. Krzeczunowiczu i Rydzowskim. — Uchwała względem umieszczenia w protokole żalu po ich stracie. — Wybór 4 stałych sekretarzy, 12 rewidentów i 4 kwestorów Izby. — Pierwsze czytanie sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za rok 1880. — Dyskusya nad przekazaniem go do komisyi. — Głosy pp. Matkowskiego, Chrzanowskiego, Wodzickiego Henryka, Czerkawskiego, Krukowieckiego, Czartoryskiego, Wodzickiego Ludwika, Golejewskiego, ponownie Matkowskiego i sprawozdawcy Pietruskiego. — Uchwała przekazania do komisyi budżetowej. — Pierwsze czytanie przedłożeń Wydziału krajowego. — Sprawozdanie o oszczędnościach w wydatkach na druki przekazane do komisyi budżetowej; — w przedmiocie dyet i kosztów podróży funkcyonaryuszów krajowych przekazane komisyi budżetowej; — w przedmiocie zaliczki w kwocie 11.433 złr. 34 ct., udzielonej gminie miasta Krakowa w roku 1875 z krajowego funduszu szkolnego przekazane komisyi budżetowej; — w przedmiocie założenia internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, przekazane komisyi edukacyjnej; — o wniosku posła Tyszkowskiego w przedmiocie ograniczenia poboru kopytkowego, przekazane komisyi administracyjnej; — o budżecie krajowym na rok 1882. przekazane komisyi budżetowej; — o zamknięciu rachunkowem funduszów krajowych na rok 1879. przekazane komisyi budżetowej; — o wniosku posła Ohrymowicza co do utworzenia Sądu powiatowego w Borysławiu, przekazane komisyi prawniczej; — w przedmiocie utworzenia Sądu powiatowego w Podkamieniu, przekazane komisyi prawniczej; — w przedmiocie utworzenia Sądu powiatowego w Muszynie dolnej, przekazane komisyi prawniczej; — w przedmiocie przydzielenia gminy Swidnik do Starostwa i Sądu powiatowego w Turce, przekazane komisyi prawniczej; — w przedmiocie spłacenia przez fundusz krajowy funduszowi pożyczkowemu z roku 1873. sumy wziętej z aktywów tego funduszu na budowę zakładu Kulparkowskiego, przekazane komisyi budżetowej. — Porządek dzienny 2. posiedzenia.

Początek o godzinie 12 min. 30 w południe.

Obecnych posłów: 105.

J. E. Pan Namiestnik. Wysoki Sejmie! Najjaśniejszy Pan najwyższem postanowieniem z d. 26. stycznia b. r. raczył mianować Dra Mikołaja Zyblikiewicza Marszałkiem na Sejm dla Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, Marszałek krajowy, objął urzędowanie dnia 9. lutego, a dziś go mam honor przedstawić Wysokiemu Sejmowi. (Brawo).

JW. Marszałek. Najwyższem postanowieniem z dnia 9. sierpnia b. r. raczył Najjaśniejszy Pan zwołać Sejm na dzień dzisiejszy. Ponieważ zgromadzenie Panów posłów jest kompletne, przeto mam zaszczyt Sejm zagaić i otwieram posiedzenie. Dla tymczasowego ukonstytuowania biura mam zaszczyt zaprosić według regulaminu naszych posłów najmłodszych wiekiem, powołuję na sekretarzy pp. posłów Raciborskiego, Dzieduszyckiego, Pilata i Turzańskiego. Będę prosił, aby panowie byli łaskawi swoje miejsca zająć.

P. ks. Czartoryski. Nie ma posła Dzieduszyckiego i Raciborskiego.

JW. Marszałek. Pod nieobecność dwóch posłów upraszam do sprawowania obowiązków sekretarzy posła Merunowicza i Romanowicza.

Prześwietny Sejmie! (Posłowie powstają z miejsc). W tym roku minęło 20 lat życia konstytucyjnego naszego kraju. Znaczny to przeciąg czasu, zasługuje przeto na obrachunek, cośmy w nim dla moralnych i materyalnych interesów kraju zdziałali, a co zaniedbali, aby sobie uwydatnić, w jakim kierunku w najbliższej przyszłości postępować nam należy.

Ostatnich lat 20 w historyi naszego kraju stanowić będzie bardzo ważną epokę. Przeżyliśmy je wśród ciężkich prac i zapasów o byt narodowy, o warunki pozostania tem, czem nas Opatrzność mieć chciała; jakoż pomimo niejednego zawodu, jakiego nasze życzenia i pragnienia doznać mogły, zdobycze na polu moralnych interesów kraju są znaczne — kraj się odrodził i przeobraził. Narodowość niegdyś już tylko do zacisza domowego i ogniska rodzinnego ograniczona, weszła w nasze prawo publiczne i we wszystkie stosunki życia publicznego.

Język polski dawniej wszelkiemi zaporami w rozwoju, a nawet w używaniu powstrzymywany, rozlał się szerokim strumieniem po wszystkich szkołach i urzędach.

Za uznaniem praw narodowości i języka poszło przekształcenie w rządach krajowych. Miejsce żywiołów, językiem, obyczajem i usposobieniami nam obcych, na losy kraju nam obojętnych, a częstokroć nam wrogich — zajęli rodacy. Szeregi administracyi i sądownictwa zapełnia nasza młodzież i całe prawie pokolenie wyrosło tam w służbie krajowej, wzmogło się poczucie obowiązków względem kraju i na stanowiskach publicznych spotykamy ludzi, których tam wiedzie nie troska o chleb powszedni, lecz szlachetna żądza usług dla kraju.

Na straży języka i dziejów narodowych stanęła Akademia umiejętności, a skupiając około siebie wszechstronnych prac duchowych siły naukowe całego narodu, staje w szranki z innymi narodami i stosunkami z nimi dokumentuje, że jesteśmy i żyjemy. Sztuka polska zakwitła jak nigdy przedtem.

Język ruski, ów język Jagiełłów, Witołdów i statutu Litewskiego, zaszczytna pamiątka Unii lubelskiej i traktatu Horodelskiego, najpiękniejszych aktów pokojowych naszéj historyi, uzyskał równocześnie z językiem polskim należne mu stanowisko. W skutek ustawy przez nasz Sejm uchwalonej, kształci się on obecnie przymusowo w 1900 szkołach ludowych, w kilkunastu szkołach średnich, w 1600 szkołach ludowych jest językiem wykładowym, po za szkołami doznaje opieki w teatrze ruskim, kosztem Sejmu utrzymywanym, a czystości jego strzeże wydawnictwo książek przez Prześwietny Sejm subwencyonowane. (Brawa.)

Oświata ludu w nasze przeszła ręce, od nas więc samych zależy prowadzenie go w zwyczajach, obyczajach i tradycyach narodowych.

Najdotkliwszą raną, jaką krajowi naszemu zadał miniony system rządowy, był rozbrat społeczny. Wywołany dla ubezwładnienia kraju, z pokolenia w pokolenie ciężył na nim jak zmora, krępując jego ruchy. Najwięcej ucierpiał na tem sam lud, bo chowany nie w zasadach dodatnich, lecz w ujemnem uczuciu nienawiści dla wyższych warstw społecznych, nie mógł nie opóźnić swego naturalnego rozwoju i postępu. Tu też źródło i początek dzisiejszego jego ubóstwa, bo wprawiony do procesów i pieniactwa, jako środka powiększenia swego dobytku, zamiast pracy, chwycił się tego środka, i wszyscy mamy w pamięci ową powódź skarg agraryjnych, która jeszcze w początkach życia konstytucyjnego nasze Sejmy i Radę państwa zalewała. Jednakże i tu zwrot bardzo

pomyślny. Instytucya Rad powiatowych, nie tyle w widokach administracyjnych, jak przeważnie dla gojenia owych ran społecznych przez Prześwietny Sejm uchwalona, świetnie spełniała i spełnia wzniosłą swą misyę. (Brawo.) Zetknięcie się bliższe różnych warstw społecznych w jednym organizmie, ożywcze ciepło warstw światlejszych, a nadto zmiana w usposobieniu i kierunku organów rządowych wpłynęły korzystnie na rozpaczliwe nasze stosunki społeczne, i z prawdziwą radością zaznaczyć należy, że lud nasz nasze usiłowania dla jego dobra coraz większem zaufaniem odpłaca, w czem dowód, że w sercu i umyśle ludu strona dodatnia już przeważa.

Najnowszą zdobyczą jest podróż, którą Najjaśniejszy Pan w zeszłym roku nasz kraj uszczęśliwić raczył. Z jednej strony dał nam możność okazania, jak silnie przywiązani jesteśmy do tych praw narodowych, które on sam przywrócił, z drugiej zaś strony dał nam sposób okazania, jak wdzięczni jesteśmy za to, a przytem, jak wielka miłość, niezłomna wierność i jakie przywiązanie wiąże ludność naszą we wszystkich warstwach do Jego Najdostojniejszej Osoby i Jego dynastyi. (Brawo.)

Oto w głównych zarysach zdobycze ostatnich lat 20 na polu moralnych interesów kraju. Nasze instytucye i urządzenia nasze dla licznych niedostatków wymagają wprawdzie naprawy i reformy, mimo to z rzetelnem zadowoleniem powiedzieć możemy, że pod względem narodowym kraj inną przybrał postać.

Inaczej zupełnie na polu materyalnych interesów kraju. Tu znowu miejmy odwagę wypowiedzieć, że się znajdujemy w opłakanym stanie. Bogactwo narodowe się nie wzmogło, a nieszczęśliwy jest już taki kraj, w którym w tej mierze za długo trwa stagnacya; u nas jeszcze gorzej, ubóstwo bowiem z każdym rokiem jest większe Od czasu istnienia naszych sejmów na cztery zawody musiał kraj zaciągać pożyczki, aby zapobiedz głodowi rozległych okolic i dostarczyć środków na zasiew. Lud nasz wiejski przywiązany do ziemi, trzyma się jej wszelkiemi środkami, przymusowe wywłaszczenie włościanina było też rzadkim u nas wypadkiem. W roku 1867. takich wypadków mieliśmy tylko 170 w całym kraju — w trzynaście lat później liczba wywłaszczeń przymusowych doszła do poważnej cyfry 2500. Własności większej przybyły miliony długu hipotecznego. Miasta nasze, a zwłaszcza mniejsze, pracowały i dotąd jeszcze pracują dla lichwy. Przemysł w zupełnym upadku; pod tym względem jesteśmy tylko kolonią innych prowincyi monarchii i innych krajów europejskich. Galicya jest konsumentem ich produkcyj, miejscem zbytu i bogacenia się obcych. (Głosy: Niestety!)

Pod względem kredytowym wyzyskuje nas kto chce. Nawet koleje żelazne nie potrafiły przyczynić się do dobrobytu. W innych krajach ułatwiając transport, a tem samem handel, są źródłem bogactwa narodowego; pomnażają je także rzeki spławne, jako najtańszy środek komunikacyjny. U nas jako w kolonii *de facto* koleje ułatwiają transport zboża obcego ze szkodą krajowych producentów. Wszędzie więc i we wszystkiem stan bardzo smutny. A jednak kraj nasz płynął niegdyś mlekiem i miodem. Byliśmy dumni, żeśmy żywili głodnych za granicą, mieliśmy też swój własny przemysł, a jak był rozwinięty, wykazują znajdujące się dziś w tej sali dość liczne zabytki tkanin złotych i srebrnych i wyrobów jedwabnych pochodzących z fabryk Słucka, Warszawy lub Krakowa.

Mężna inicyatywa reprezentacyi kraju i wytrwała praca jej organów około materyalnych interesów kraju stała się potrzebą nieodzowną niecierpiącą zwłoki. Miejmy nadzieję, że i rząd przyjdzie nam w pomoc. Ułatwienia fiskalne dla konwersyi długów hipotecznych już zaprowadzone, są bardzo pomyślnym początkiem, a zarazem rękojmią, że rząd obecny zapowiedzi swoje na polu ekonomicznem uwieńczy czynem. Dobre jednak gospodarstwo i przezorność nakazują abyśmy sami pamiętali o sobie.

Żadne postanowienie reprezentacyi kraju dla podniesienia dobrobytu nie obędzie się bez ofiar pieniężnych. Atoli stać nas na nie, finanse bowiem krajowe pomimo ubóstwa kraju chociaż nie w świetnym, jednak dość dobrym znajdują się stanie.

Przedewszystkiem repartycya rocznych dochodów naszych na różne gałęzie naszej administracyi winna odpowiadać warunkom ekonomicznym kraju, jedna gałąź nie powinna wyzyskiwać funduszu krajowego ze szkodą drugiej. Stosunkowa równowaga jest tu niezbędna; nie przestrzegaliśmy jej jednak nigdy. Od czasu jak objęliśmy w nasz zarząd część administracyi przypadającą na władze autonomiczne, na samą budowię i inwestycyę zakładów humanitarnych — nie oświaty także — lecz samych zakładów humanitarnych 2,400.000 złr. a nadto na utrzymanie tych zakła-

*

dów wydajemy rocznie o 400.000 złr. więcej anizeli rząd za swojej administracyi na nie wydawał.

Gdybyśmy byli połowę tylko tych wydatków na cele humanitarne a przynajmniej drugą połowę dla dobrobytu kraju poświęcali, jak na powiększenie produkcyi rolnej, na zachęcanie przemysłu, na tworzenie własnych instytucyi kredytowych, któreby trzymały na wodzy stopę procentową w kraju, kraj dzisiaj inną nieco miałby postać, atoli ubóstwo wyzyskiwało fundusz krajowy ze szkodą ludzi ciężkiej i mozolnej pracy i dobrobytu kraju.

Niema to być wyrzutem dla nikogo zwłaszcza, że każdy w tej mierze zarzut trafia przedewszystkiem mnie samego, należę bowiem do tej małej już garstki posłów, którzy w sejmie od początku zasiadają, a nadto zaufanie Wys. Sejmu dawało mi w kwestyach finansowych dość wybitne stanowisko.

Wystawiłem stan ekonomiczny kraju w właciwem świetle, aby dać wyraz przekonaniu, że interesa nasze materyalne wymagają troskliwej opieki. Myśl ta nie jest zresztą nową w tym Wysokim Sejmie. Nie sięgając dalej, przed trzema laty dostojny mój poprzednik z tego miejsca zapowiedział szereg projektów dążących do podniesienia dobrobytu kraju i Wydział krajowy projekta te Wysokiemu Sejmowi przedłożył. Sejm podzielając dążności Wydziału krajowego, polecił mu wypracować i przedstawić sobie projekt instytucyi mającej na celu dostarczenie posiadłościom włościańskim tańszego kredytu, co też Wydział na zeszłej sesyi uskutecznił, a zachowując ciągłość tych myśli Wydział rozszerzył zeszłoroczne przedłożenie i uchwalił przedstawić na obecnej sesyi projekt instytucyi, którąby stanęła na straży wszelkich interesów materyalnych i dobrobytu kraju.

Oby to było dobrą wróżbą dla prac naszych w tym kierunku, że Opatrzność pobłogosławiła nas w tym roku obfitym urodzajem, może nie złą wróżbą i to, że Sejm wyszedł już z komornego i rozpoczyna swe prace w swym własnym przybytku. Wielkoduszny Monarcha, któremu wyłącznie i jedynie zzwdzięczamy wszystkie zdobycze z dziedziny praw narodowych, nie poskąpi nam, miejmy tę ufność, swych łask także na polu ekonomicznem, i da Bóg, że po epoce narodowego przeobrażenia, nastąpi epoka materyalnego odrodzenia kraju. Co do mnie jedną tylko mam aspiracyę, a tą jest przysługa dla kraju.

Kończąc wznoszę okrzyk: „Niech żyje Najjaśniejszy Pan!“ (Posłowie powtarzają okrzyk trzykrotnie).

J. E. Pan Namiestnik. Proszę o głos.

JW. Marszałek J. E. Pan Namiestnik ma głos.

J. E. Pan Namiestnik. Mam zaszczyt imieniem Rządu powitać Was Panowie, na wstępie do ważnych prac obywatelskich i publicznych, do których powołuje Was wola Monarchy i zaufanie kraju, a witam Was Panowie serdecznem życzeniem, aby obrady tej Wysokiej Izby obfite były w plon pomyślny. Z żywym udziałem i szczerą życzliwością towarzyszyć będzie trudom Waszym uwaga Rządu, w którym Wysoki Sejm znajdzie zawsze gotowość poparcia pracy około dobra kraju.

Znaczenie wznioslych chwil pobytu Najjaśniejszego Pana w kraju naszym wymownie podniósł JW. Marszałek, chwile te zostaną na zawsze w pamięci kraju, a i serce wspaniałomyślnego Monarchy żywo odczuło objawy gorącej miłości i wdzięczności kraju, które to uczucia najłaskawszy znalazły wyraz w pamiętnem odręcznem piśmie Najjaśniejszego Pana.

Wiedząc, jak gorliwą uwagę poświęca Wysoki Sejm sprawom ekonomicznym kraju, mniemam, że spełnię tylko miły obowiązek, jeżeli podniosę w krótkich słowach czynny w usiłowaniach tych udział Rządu, który ze swej strony w miarę możności, rad spieszył z pomocą, gdzie tego wymagała pilna potrzeba kraju i stosowna nadarzała się sposobność.

Przeciąg czasu, który nas oddziela od ostatnich Waszych obrad, obejmuje cały szereg bądź to usiłowań, bądź to dokonanych już aktów Rządu, dążących do rozwoju warunków ekonomicznych kraju, do podniesienia jego przemysłu i dobrobytu. Stosunki handlu zbożowego, tego najważniejszego dotąd źródła dobrobytu naszego przeważnie rolniczego kraju, były po raz wtóry w tym roku przedmiotem obrad, w których z obywatelską gotowością wzięło udział za moją inicyatywą liczne grono wybitniejszych reprezentantów tak samego ziemiańskiego stanu, jak i innych zawodów, stojących w związku z produkcyą rolniczą w kraju. Obrady i uchwały tej ankiety nietylko teoretyczną miały wartość, nietylko przyczyniły się do rozpoznania rzeczy, które jest początkiem i koniecznym warunkiem poprawienia, lecz odniosły także rezultat praktyczny przez zaprojekto-

wanie dwóch instytucyi: Banku rolniczego i giełdy zbożowej, z których pierwsza wchodzi w życie.

Kwestya podniesienia chowu bydła zawsze ważna, a wobec zamknięcia granicy podwójnego znaczenia, stanowiła przedmiot troskliwej uwagi Rządu. Za współudziałem Wysokiego Sejmu i Rządu powstaje w murach naszego miasta szkoła weterynaryi, a troskliwa opieka, którą ją Wysoki Sejm i Rząd otacza, rokuje z niej błogie korzyści dla kraju. Pan Minister rolnictwa, oceniając doniosłość zamknięcia granicy dla kraju, zarządził specyalne studya w kraju samym nad stosunkami rolniczemi głównie z uwzględnieniem chowu bydła i poruczył je znakomitemu specyaliście, który jeszcze obecnie bawi w kraju.

Inny ważny dział gospodarstwa krajowego, chów koni, znalazł zorganizowaną opiekę w stałej instytucyi, w osobnym komitecie, który się już ukonstytuował i rozpoczął swoje czynności.

Rozwój kas oszczędności był również przedmiotem rozwagi Rządu, a zwołana w tej sprawie ankieta przyczyniła się obradami swemi znakomicie do obmyślenia środków, któreby mogły na szerszych jeszcze podstawach rozwinąć tę instytucyę w naszym kraju.

Baczną uwagę zwracał Rząd na podniesienie dobrobytu ludności przez popieranie przemysłu domowego, który do pięknych upoważnia nadziei.

Dzięki współdziałaniu Wydziału krajowego i Rządu, niektóre z istniejących już szkół przemysłowych zostały ustalone i ostatecznie zorganizowane, jak n. p. szkoła snycerstwa w Zakopanem, szkoła koszykarstwa w Jarosławiu i t. p. Nad zaprowadzeniem innych toczą się przygotowawcze rokowania, a niektóre z projektowanych, jak n. p. szkoła snycerstwa przy lwowskiem muzeum przemysłowem miejskiem ze szkołą garncarstwa we Lwowie, pomnożą, miejmy nadzieję, w bliskiej przyszłości w kraju liczbę szkół fachowych, których wysokie znaczenie tak świetnie stwierdziło się za granicą.

Spełniając życzenie kraju, objawione kilkakrotnie przez reprezentantów jego, Rząd przeniósł siedzibę zarządu domen i lasów skarbowych z Bolechowa do Lwowa i władzę tę poddał pod zwierzchniczy kierunek Namiestnika. Równocześnie powzięło Ministerstwo rolnictwa postanowienie ważne nietylko dla samego Skarbu Państwa, ale i dla kraju, postanowienie, które oddając poszukiwania i ewentualną eksploatacyę nafty przedsiębiorstwom prywatnym, może rezultatem swym przyczynić się do tem potężniejszego rozwoju industryi, która już dziś stanowi wielkie źródło bogactwa krajowego.

Zamykam ten pobieżny przegląd wspomnieniem gorąco przez kraj upragnionej kolei transwersalnej, która aczkolwiek ustawą ostatecznie jeszcze nie zapewniona, w skutek pomyślnej uchwały Izby posłów Rady Państwa znacznie się zbliżyła do urzeczywistnienia, a gdy przyjdzie do skutku, obdarzy kraj nasz nową i ważną arteryą komunikacyjną.

Między przedłożeniami, które Rząd składa do laski marszałkowskiej, jest jedno niepomiernej, bo zasadniczej doniosłości, jestto ważna kwestya reformy administracyjnej, którą polecać światłej rozwadze Wysokiego Sejmu tem zbyteczniejszem by było, że porusza ona sprawę, która właśnie w tem Wysokiem Zgromadzeniu tak żywo zajmowała umysły i była przedmiotem poważnych rozpraw.

Co do spraw administracyjnych mam zaszczyt oznajmić, że niezałatwionych spraw indemnizacyjnych jest obecnie tylko 19, zaś spraw serwitutowych, których ogółem zgłoszono 29.944, jest niezałatwionych 78.

W sprawie wykupna prawa propinacyjnego wyszynku wpłynęło dotąd do komisyi krajowej 8004 zgłoszeń.

We wszystkich powiatach kraju ustanowiono komisye lokalne, komisya krajowa wydała dotąd 4.464 orzeczeń, od których wniesiono 90 rekursów. Oznaczony temi orzeczeniami czysty dochód wynosi 1,872.776 złr., a ilość zastrzeżonych szynków 4.098.

Szkolnictwo ludowe wykazuje znaczny postęp; frekwencya uczęszczających do szkoły dzieci wzmogła się, pod względem stanu nauki zaznaczyć należy również postęp.

Z uchwalonych na ostatniej sesyi Wysokiego Sejmu ustaw ogólnego znaczenia, otrzymały dotąd Najwyższą sankcyę:

1) Ustawa o podziale kraju na okręgi szkolne;

2) Ustawa o dojazdach kolejowych;

3) Ustawa upoważniająca Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki 600.000 złr.;

4) Ustawa w sprawie języka wykładowego w gimnazyum Brodzkiem;

5) Ustawa zmniejąca §. 34. ustawy o wykupnie prawa propinacyi

6) Ustawa o utworzenie osobnej gminy Podwołoczysk.

Mam zaszczyt złożyć do laski marszałkowskiej preliminarze funduszów indemnizacyjnych za rok 1882., zamknięcie rachunków funduszów indemnizacyjnych za rok 1880., projekt ustawy o zniesieniu prawa propinacyi i zaprowadzeniu opłat gminnych i policyjnych w król. stoł. mieście Lwowie.

Wezwanie c. k. Rządu do udzielenia opinii Wys. Sejmu w sprawie rewizyi ustawy państwowej o przynależności.

Wezwanie c. k. Rządu do udzielenia opinii Wys. Sejmu w sprawie reformy administracyi.

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie p. Wiceprezydenta c. k. Namiestnictwa, Filipa Zaleskiego, który jak w poprzedniej sesyi tak i teraz będzie pełnił funkcye komisarza rządowego.

JW. Marszałek. Podaję do wiadomości Wys. Izby, iż udzieliłem urlopu ośmiodniowego p. hr. Siemińskiemu, p. Dobrzyńskiemu i p. Głogowskiemu.

Dalej podaję do wiadomości Wys. Izby pismo Namiestnictwa, celem wyboru członków do komisyj reklamacyjnych. P. sekretarz zechce to pismo odczytać.

Sekretarz p. Romanowicz (czyta):

L. 7559|pr.

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

Według artykułu IV. dz. II. §. 8. ustawy z dnia 28. marca 1880. Dz. pr. p. Nr. 34. ma być ustanowioną komisya reklamacyjna we Lwowie, celem przeprowadzenia postępowania reklamacyjnego w kraju.

Nadto postanowił Jego Excelencya pan Minister finansów w myśl porozumienia z Świetnym Wydziałem krajowym, zgodnie z dotychczasowym podziałem rejonów komisyjnych, ustanowić dwie podkomisye reklamacyjne z siedzibą w Krakowie i w Tarnopolu.

Każda z tych komisyj i podkomisyj reklamacyjnych składać się ma z przewodniczącego i 8. do 20. członków i tyluż zastępców, z których połowę powoła J. E. p Minister, a połowę wybrać ma reprezentacya kraju.

Celem ukonstytuowania w swoim czasie tych komisyj, ustanowił J. E. p. Minister finansów 12 jako liczbę członków komisyi reklamacyjnej we Lwowie, a 8 jako liczbę członków każdej podkomisyi reklamacyjnej.

Tyleż wynosić ma liczba zastępców.

W skutek polecenia J. E. p. Ministra finansów z dnia 9. b. m. l. 24630., mam zaszczyt upraszać Jaśnie Wielmożnego Pana Marszałka, byś raczył zamieścić na porządku dziennym jednego z najpierwszych posiedzeń Cesarskim patentem z dnia 2. sierpnia 1881. na dzień 14 września zwołanego Sejmu, wybór powyższej liczby członków i zastępców dla komisyi reklamacyjnej we Lwowie i obu podkomisyj w Krakowie i Tarnopolu, a o dokonanym wyborze zechciał mnie zawiadomić, dołączając odpis protokołu posiedzenia.

Proszę przyjąć wyrazy mego wysokiego poważania.

We Lwowie dnia 25. sierpnia 1881.

Potocki, m. p.

Do Jaśnie Wielmożnego Pana Dra Mikołaja Zyblikiewicza, Marszałka krajowego we Lwowie.

JW. Marszałek. Wybór tych członków zamieszczę na porządku dziennym jeszcze w tom tygodniu i dlatego śmiem prosić, abyście panowie co do osobistości wybrać się mających, zechcieli się porozumieć.

Nim przystąpimy do porządku dziennego, winienem donieść Wys. Sejmowi, o czem zresztą każdemu bardzo dobrze wiadomo, że ponieśliśmy bolesną i dotkliwą stratę przez śmierć dwóch naszych kolegów: Kornela Krzeczunowicza i Andrzeja Rydzowskiego. (Posłowie powstają.) Gdyby się akta parlamentarne złotemi literami pisały, to te dwa nazwiska niezawodnie zasługiwałyby, aby złotemi głoskami były zapisane. (Brawo.) Zdolność niepospolita, nieskazitelność charakteru i pracowitość jednego jak drugiego zasługują niezawodnie na to.

Kornel Krzecunowicz, pan milionowy, pracował jak wyrobnik, lecz nie dla swoich, ale dla interesów kraju, a praca jego, prawie już legendowa, pozostanie zawsze w najściślejszym związku ze wszystkiemi naszemi sprawami ekonomicznemi.

Niemały zaszczyt i niemałą przysługę przyniósł dla kraju także poseł Andrzej Rydzowski, bo nie dość, że z jego pióra wyszła ustawa, która tak dobroczynne skutki dla kraju wydała, ale dostąpiła ona nawet tego zaszczytu, że przeszła na własność niemal całej monarchii.

Głos powszechny i żal powszechny towarzyszą tym dwom posłom do grobu, i z tysiąca piersi dobywa się ten żal za nimi. Oddajmy więc cześć należną tym dwóm zmarłym kolegom.

Chciałem prosić, abyście Panowie z miejsc powstali — tymczasem panowie uczyniliście to bez mojej propozycyi. Cześć ich pamięci!

JE. p. Grocholski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. JE. p. Grocholski ma głos.

JE. p. Grocholski. Po tych wymownych słowach, któreśmy usłyszeli, nie potrzebuję uzasadniać mego wniosku, który czynię krótko:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić, aby żal po stracie tych kolegów, był zamieszczony w protokole sejmowym“. (Brawo.)

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żądą, upraszam tych panów, którzy przyjmują wniosek p. Grocholskiego, aby zechcieli powstać. (Wszyscy posłowie powstają.) Wniosek ten jednomyślnie przyjęty.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszy ustęp porządku dziennego już jest załatwiony. Na drugim miejscu stoi wybór czterech sekretarzy, do którego teraz przystąpimy. Z rozdanych kartek panowie wiecie, kto był sekretarzem w zeszłym roku. Na skrutatorów upraszam następujących pp. (czyta): Bielińskiego, Czajkowskiego Alfonsa, Dydyńskiego, Ohrymowicza i ks. Jasienickiego. (Skrutatorowie zbierają kartki.)

(Po oddaniu kartek.)

Teraz przystępujemy do wyboru czterech kwestorów. Na skrutatorów upraszam następujących pp. (czyta): Matkowskiego, Kołaczkowskiego, Rosnera i Lenartowicza. (Skrutatorowie zbierają kartki.)

(Po oddaniu kartek.)

Teraz przystąpimy do wyboru 12. rewidentów. Na skrutatorów upraszam następujących pp. (czyta): Goldmana, Dobrzańskiego, Merunowicza, Romanowicza, Maksa, Reja, Zukra, Rosnera i ks. Radzikiewicza. Ponieważ skrutynium potrwa czas dłuższy, przeto przerywam posiedzenie aż do ukończenia skrutynium. (Skrutatorowie zbierają kartki.)

(Po przerwie.)

JW. Marszałek. Proszę odczytać wynik wyboru na sekretarzy.

Sprawozdawca p. Ohrymowicz. Wynik skrutynium na sekretarzy jest następujący (czyta): Głosujących było 94, absolutna większość 48. Poseł Turzański otrzymał głosów 92, Jasiński Józef 81, Czajkowski Alfosn 80, Stadnicki Jan 73.

JW. Marszałek. Wszyscy ci więc zostali wybrani sekretarzami; upraszam, aby ci panowie zajęli swoje miejsca. (Zajmują.)

Upraszam teraz o odczytanie wyniku drugiego skrutynium.

Sprawozdawca p. Lenartowicz. Wynik wyborów na kwestorów jest następujący (czyta): Głosujących było 80. Absolutna większość 41. Ponad absolutną większość otrzymali pp.: Golejewski 80, Korytowski 79, Jocz 79, Turzański 76.

JW. Marszałek. Wszyscy ci zostali wybrani. Proszę teraz o odczytanie rezultatu skrutynium na rewidentów.

Sprawozdawca p. Romanowicz. Wynik wyboru na rewidentów jest następujący, (czyta:) Głosujących było 79. absolutna większość 40.

Wesołowski 79. Wolański Mikołaj 75. Spławiński 79. Torosiewicz 79. Krasicki 79. Radzikiewicz 79. Buchwald 79. Jasiennicki 79. Dobrzyński 79. Goldman 79. Kitrys 79.

Tylko jedenastu jest wybranych.

Następnie najwięcej głosów otrzymał p. Wernicki, a mianowicie 25 głosów, p. Merunowicz 14. Czynię wniosek, ażeby może przez aklamacyę wybrać dwunastego, t. j. p. Wernickiego.

JW. Marszałek. Oddaję ten wniosek pod głosowanię, Ci panowie, którzy są za wyborem posła Wernickiego na dwunastego rewidenta, zechcą powstać, (powstają) P. Wernicki jest wybrany w dopełnieniu liczby dwunastu rewidentów.

Przystępujemy teraz do dalszego porządku dziennego, t. j. do pierwszego czytania sprawozdania z czynności Wydziału krajowego. Sprawozdawca p. Pietruski ma głos.

Sprawozdawca p. Pietruski (zaczyna czytać:) sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. stycznia 1880. (Głosy: prosimy o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania). Ob. Al. I.

JW. Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania, kto się z tym wnioskiem zgadza zechce powstać, (większość). Wniosek ten jest przyjęty. a zatem p. sprawozdawca jest uwolniony od czytania.

Sprawozdawca p. Pietruski. Wydział krajowy wnosi, ażeby to sprawozdanie odesłać do komisyi lustracyjnej z jedenastu członków wybrać się mającej.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. Matkowski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Matkowski ma głos.

P. Matkowski. Jeżeli się nie mylę, Wysoka Izba odsyłała sprawozdania z czynności Wydziału krajowego od r. 1866. czy 1877. do komisyi lustracyjnej. Gdybyśmy pamięcią sięgli wstecz, to

sprawozdania te poprzednio były odsyłane do komisyi budżetowej. W r. 1866. czy 1867. uczyniono specyalny wniosek, aby sprawozdania Wydziału krajowego odsyłano do komisyi specyalnej, t. zw. lustracyjnej. Zdaje mi się, że wtedy był wyraźny zamiar, aby szczególnie w kierunku urządzenia buchhalteryi Wydziału krajowego zbadać takowe, a względnie do tego odpowiednie poczynić wnioski, ażaliby się nie dały pewne zmiany przeprowadzić. Rozumiem dobrze, że mając wówczas na celu zmianę organizacyi pewnych biór, pojedyńczych departamentów, Wysoka Izba słusznie wybrała osobną komisyę, ażeby zbadać, czy pod tym względem nie dałyby się przeprowadzić pewne zmiany, które Wysoka Izba uzna za pożyteczne. Rzeczywiście Wysoka Izba wybrała wówczas komisyę lustracyjną, pewne wnioski tejże zostały przyjęte, i zmiany przeprowadzone. Wydział krajowy, wnosząc dziś sprawozdanie z czynności swoich, czyni wniosek równocześnie, ażeby to sprawozdanie odesłać do komisyi lustracyjnej. Istotnie Wydział krajowy nie mógł inaczej sobie postąpić po uchwale, którą Wysoka Izba wówczas powzięła, jednakowoż zdaje mi się, że odesłanie tego sprawozdania do komisyi osobnej, która się lustracyjną nazywa, nie odpowiada już teraz celowi.

Sprawozdanie Wydziału krajowego, oprócz podziału na sprawozdania pojedyńczych departamentów, ma ten także charakter, że najsamprzód w każdym departamencie jest mowa o uchwałach, które powzięła już Jzba, dalej o uchwałach, mocą których na wniosek pojedyńczych komisyi powziętych, polecono Wydziałowi krajowemu albo przedłożenie na przyszłej kadencyi sejmowej odpowiednich wniosków, albo ułożenie szczegółowego w danym kierunku sprawozdania — dalej zaś następuje sprawozdanie z czynności departamentu.

Samo zawiadomienie Wydziału krajowego o udzieleniu lub odmówieniu sankcyi pewnym uchwałom sejmowym nie wymaga żadnej czynności komisyi.

Co do tego zaś, co poleconem zostało przez Izbę, to pod tym względem najlepszą kontrolą są wnioskodawcy, którzy wniosek dotyczący postawili albo komisye, na mocy których wniosku, powzięto uchwały Wydziałowi krajowemu pewne czynności przekazujące.

Co się tyczy działania samego Wydziału krajowego, to istnieje komisya, która przedewszystkiem jest powołaną do zbadania najważniejszych czynności Wydziału krajowego, a mianowicie co do finansowych spraw, powołaną jest do tego komisya budżetowa.

Utworzenie komisyi pod nazwą: lustracyjnej, musi koniecznie nietylko w niej, ale i poza nią wyrodzić przekonanie, że powołaniem jej jest szczegółowe zbadanie czynności Wydziału krajowego i przedstawienie Izbie jasnego obrazu.

Komisya lustracyjna wobec ograniczonego czasu trwania sesyi sejmowej nie jest w stanie przedstawić taki obraz. Na dowód przytoczę tu sprawozdania co do budowy dróg krajowych i komunikacyi i co do spraw szpitalnych — komisya ta nie byłaby w możności zbadania aktów Wydziału krajowego w tym kierunku, bo nie mogłaby zbadać instytucyj po całym kraju porozrzucanych, ani też odnośnych zarządzeń Wydziału krajowego w departamencie drogowym względem sieci drogowej po całym kraju istniejącej.

Wskutek tego nie może też Izba przywiązywać do referatów komisyi lustracyjnej takiej wagi, jaką jej przypisują poza granicami tej Izby. Co więcej — jeżeliby rzeczywiście komisya lustracyjna miała swemu celowi odpowiedzieć, musiałaby komisya budżetowa powstrzymać się z załatwieniem swoich referatów aż do ukończenia prac komisyi lustracyjnej. W obec tego zatem chcąc umożliwić pracę komisyi lustracyjnej, pozostałoby jeszcze mniej czasu do załatwienia innych czynności.

Praktyczniejszem więc byłoby o wiele, odesłanie pojedyńczych sprawozdań Wydziału krajowego do owych komisyj, które przeważnie zajmują się temi samemi sprawami, jakiemi się zajmują odnośne departamenta Wydziału krajowego; tak n. p. sprawozdań departamentu Igo do komisyi gminnej, departamentu IVgo do kom. drogowej, departamentu IIgo do komisyi kultury krajowej, departamentu IIIgo do administacyjnej. Dziś wniosku postawić w tej mierze nie mogę, bo sprawozdanie Wydziału kraj. w jedną jest zebrane całość, a zatem jako całość musi być załatwione. Gdybyśmy powierzyli pojedyńcze departamenta osobnym komisyom, nie odpowiadałoby to formie przedłożonego przez Wydział krajowy sprawozdania.

Sądzę, że komisya budżetowa tak jak to się praktykowało poprzednio jest najodpowiedniejszą komisyą, do której to sprawozdanie Wydziału krajowego odesłać wypada. Komisya budżetowa mając do czynienia z zadaniem udzielenia lub nie udzielenia zezwolenia na pokrycie wydatków krajowych, równocześnie także powołaną jest do badania zarządzeń Wydziału krajowego i dla niej sprawo-

zdanie Wydziału krajowego jest tym stosownym właśnie materyałem, na którym swoje cyfrowe zestawienia oprzeć przedewszystkiem może. Z tych więc przyczyn pozwalam sobie postawić wniosek, aby W. Izba sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego odsyłane dotychczas do komisyi lustracyjnej, do komisyi budżetowej odesłać zechciała.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Jestem za przekazaniem sprawozdania z czynności Wydziału krajowego komisyi oddzielnej lustracyjnej, jak to bywał zwyczaj dotychczas, powstały z uznanej tego potrzeby, i jak wnosi tenże Wydział, a muszę się sprzeciwić wnioskowi p. Matkowskiego. Komisya budżetowa jest obciążoną sprawami, które nie cierpią zwłoki i muszą być w ciągu obrad każdorocznych Sejmu ukończone. Przydzielenie tak rozległego referatu komisyi budżetowej, sprzeciwiałoby się po pierwsze zamiarowi Sejmu, aby komisya budżetowa jak najrychlej roztrząsnęła projekt budżetu i przedłożyła względem budżetu wnioski swoje wysokiej Izbie. Powtóre komisya budżetowa roztrząsa czynności Wydziału krajowego, ale o tyle, o ile one są rachunkowe, ukończone i sprawozdanie z nich dokładne pod względem finansowem, przedłożone jako zamknięcie rachunków. Właśnie zamknięcie rachunków jest ścisłem i dokładnem sprawozdaniem z czynności Wydziału krajowego, sprawozdaniem na liczbach opartem i ulega roztrząsaniu komisyi budżetowej. Gdyby zaś do komisyi budżetowej było odsyłanem także do roztrząsania zwykłe sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego, komisya budżetowa mogłaby łatwo popadać w sprzeczność w swoich orzeczeniach o czynnościach Wydziału krajowego; albowiem dokładne pod względem skarbowem sprawozdanie z czynności Wydziału, jakiem jest zamknięcie rachunków, jest zawsze z dawniejszego okresu czasu, z którego rachunki są już ukończone, gdy równocześnie przedkładane zwykłe sprawozdanie z czynności Wydziału jest z późniejszego okresu, z którego nie są jeszcze ukończone i przedłożone rachunki. Naprzykład obecnie, skarbowe sprawozdanie z czynności Wydziału, czyli zamknięcie rachunków, jest za rok 1879, a zwykłe sprawozdanie z czynności Wydziału sięga już do połowy 1881 r. z którego to czasu rachunki i dokładne pod względem skarbowem sprawozdanie nie jest i być nie może ukończonem i przedłożonem. Komisya budżetowa znaglona do orzekania o czynnościach Wydziału z tego późniejszego okresu, z którego nie ma właściwych danych do oparcia swego sądu, mogłaby wydać inne orzeczenie i inne postawić wnioski, niż będzie musiała o tychże czynnościach orzekać, gdy w roku przyszłym będzie miała z tegoż okresu przedłożone skarbowe, dokładne, na liczbach oparte sprawozdanie z czynności Wydziału t. j. zamknięcie rachunków. Z tych powodów sprzeciwiam się wnioskowi p. Matkowskiego.

Nadto wywody szanownego poprzedniego mowcy więcej zmierzają do tego, aby pojedyńcze działy sprawozdania z czynności Wydziału krajowego przekazano do rozstrzygnięcia wszystkim odpowiednim komisyom sejmowym, to jest: czynności referenta drogowego do komisyi drogowej, czynności referenta skarbowego do komisyi budżetowej i t. d. Ale są jeszcze inne czynności Wydziału i inny dział sprawozdania, który do żadnego departamentu nie należy; np. przedstawienie co do odmówienia sankcyi powziętym na przeszłej sesyi sejmowej uchwałom, względem czego komisya oddzielna lustracyjna, mogłaby zbadać powody niesankcyonowania uchwał i przedłożyć sejmowi użyteczne wnioski.

Z tych wszystkich powodów uważam za nieusadniony wniosek posła Matkowskiego, aby odesłać sprawozdanie z czynności Wydziału do komisyi budżetowej i popieram wniosek Wydziału krajowego, aby tak jak bywa corocznie, sprawozdanie to przekazano oddzielnej komisyi lustracyjnej do roztrząśnienia. Jeżeliby jednak szanowny poprzedni mowca z tych argumentów, które przytoczył, wyprowadził i przedłożył wniosek aby pojedyncze działy sprawozdania Wydziału krajowego były przekazane odnośnym komisyom sejmowym, to do takiego wniosku mógłbym się łatwiej przychylić.

P. Henryk hr. Wodzicki, Proszę o głos.

P. Czerkawski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Henryk Wodzicki ma głos.

P. Henryk hr. Wodzicki. Podczas przemówienia pierwszego mowcy sądziłem, że konkluzyą jego będzie, iż Sejm może się obejść bez komisyi lustracyjnej. Ten wniosek poparłbym w głębokiem przekonaniu. Odsełanie poszczególnych sprawozdań z czynności Wydziału krajowego do komisyi specyalnej sądzę zbyteczne. Bo naturalnym biegiem rzeczy, przedmioty, objęte sprawozdaniem Wydziału krajowego przychodzą do różnych komisyj. Przekazywanie więc na mocy uchwały pewnych przedmiotów do pewnych komisyj byłoby

zbytecznem, bo jak mówię naturalnym biegiem rzeczy przedmiot ten przechodzi pod obrady komisyi.

Oprócz tych niedogodności, o których wspomniał poprzedni mowca, muszę podnieść jeszcze jedną bardzo ważną. Komisya lustracyjna, z mocy swego powołania sądzi że wszystkie czynności, objęte sprawozdaniem Wydziału, powinny być przedmiotem jej czynności, i aby nie popaść w sprzeczność z innymi komisyami, albo co gorsza być z niemi, co często się zdarza co do rachunków w zupełnej niezgodzie, musi z niemi znosić się ustawicznie. Ztąd wynika, że komisya lustracyjna nietylko sama zajmuje się wszystkiemi czynnościami, które są zadaniem całego Sejmu, ale oprócz tego musi się znosić i z innemi komisyami, czego przykłady mieliśmy tamtego roku, kiedy komisya lustracyjna znosiła się z komisyami budżetową, drogową, i z komisyą w której były kwestye szpitalne. Nadmiar tej czynności zupełnie utrudniał działanie innych komisyi. Ostateczny zaś rezultat tego sprawozdania o czynnościach Wydziału krajowego jest małego pożytku dla Sejmu. Przypomnijcie sobie panowie, że właśnie w skutek tych trudności, sprawozdania komisyi lustracyjnej dopiero w ostatnich dniach Sejmu mogły być rozdawane i zwykle stają się materyałem, którego nikt nie czyta, i który jest zupełnie zbyteczny.

Z tych powodów stawiam wniosek, aby zaniechano wyboru komisyi do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego. Jeszcze tylko słowo. Wszystkie prawie czynności są przedmiotem obrad komisyjnych, gdyby jednak który z tych przedmiotów nie był albo dostatecznie wyświecony albo potrzebował objaśnienia i tłumaczenia, wtedy mógłby każdy z panów posłów zażądać tych objaśnień przez interpelacyę.

JW. Marszałek. P. Czerkawski ma głos.

P. Czerkawski. Ja jestem w tem położeniu, że muszę poprzeć wniosek p. Matkowskiego. Zdaje się, że trafia to do powszechnego przekonania, że komisya lustracyjna, w tym krótkim czasie, jaki jest przeznaczony na jej zebrania, nigdy nie jest w stanie odpowiedzieć swemu zadaniu. Nie można od niej bowiem żądać, aby te sprawy, które są objęte sprawozdaniem Wydziału krajowego, wszystkie szczegółowo rozbierała. — Sąd jej zatem i cały wywód musi mimowolnie być mniej więcej pobieżny. Poszczególne komisye, tak budżetowa jakoteż komisye fachowe są daleko więcej w tem położeniu, aby się nad każdym przedmiotem zastanowić i odpowiednie wnioski W. Sejmowi przedstawić. Ale co więcej, jak to już szanowny poprzedni mowca powiedział, wynikają ztąd sprzeczności pomiędzy orzeczeniami tak zwanej komisyi lustracyjnej a poszczególnych komisyi. Ja sam będąc członkiem komisyi budżetowej przez lat kilka, byłem świadkiem tego, że orzeczenia komisyi lustracyjnej wprost przeciwne bywały przekonaniu, które w czasie swego badania powzięła komisya budżetowa. Słusznie więc poprzedni mowca zaopiniował, aby zaniechano wyboru komisyi lustracyjnej. Nie mógłbym się jednak zgodzić na to, żeby sprawozdania z czynności Wydziału krajowego nie przekazywać żadnej komisyi. Z tem bym się zgodzić nie mógł. Skoro sprawozdanie to jest przedłożone, to odpowiada godności Izby i godności Wydziału, aby je wziąć pod obrady i aby przyjść w skutek tych obrad do odpowiednich wniosków. Ze wszystkich komisyj zdaje mi się, że komisya budżetowa jest najwięcej powołaną do tego, bo ona się ma zastanowić nad gospodarstwem Wydziału krajowego, i w ogóle kraju całego, a gospodarstwo to zajmuje cały zakres administracyi Wydziałowi krajowemu poruczonej, dla tego ja jak najusilniej popieram wniosek p. Matkowskiego, aby wyboru osobnej komisyi zaniechano, i sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego przekazano do zbadania komisyi budżetowej.

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Zasiadając od początku mej działalności poselskiej w komisyi lustracyjnej przyszedłem do przekonania, że jak szanowny kolega p. hr. Wodzicki powiedział, komisya ta jest niepotrzebną i jest niejako zawalidrogą dla innych komisyi. To tylko muszę odpowiedzieć szanownemu koledze, że jeżeli cokolwiek robiliśmy, to dlatego, że nie mogliśmy siedzieć z założonemi rękami i nic nie robić. Ale to jest faktem, że za każdym niemal krokiem trzeba było znosić się z komisyami innych departamentów, bo inaczej byłyby wypadły sprzeczności. Najmocniej zatem popieram wniosek p. Wodzickiego, aby tę komisyę znieść jako nieużyteczną i niepotrzebną, a sprawozdania z czynności Wydziału krajowego nie odsełać specyalnie do komisyi budżetowej, bo w sprawozdaniach tych traktuje się także i inne kwestye, jak np. administracyjne, co już p. Chrzanowski wykazał. — lecz odsełać je do odpowiednich komisyj. Wnoszę zatem przejście do porządku dziennego.

P. ks. Czartoryski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. ks. Czartoryski ma głos.

P. ks. Czartoryski. Podzielam zdanie p. Wodzickiego, i przychylam się do zapatrywania wypowiedzianego przez poprzedniego mowcę; przychodzę jednak przynajmniej po części do innej konkluzyi. Podzielam bowiem te zdania o tyle, o ile one były ocenieniem dotychczasowej działalności tak zwanej komisyi lustracyjnej. Jak to ocenienie wypadło — nie moją rzeczą powtarzać. Przychodzę jednak do innej konkluzyi dla tego, że wniosek przejścia do porządku dziennego nad wyborem komisyi lustracyjnej, jak to wniósł p. hr. Krukowiecki, wygląda logicznie, jeśli się zważy, że niczego dodatniego nie możemy się spodziewać z wyboru takiej komisyi — ale sam nie załatwia jeszcze sprawy. Także i szan. poseł Matkowski zdaje się być tego zdania, skoro motywuje zaniechanie wyboru osobnej komisyi lustracyjnej tem, że wprawdzie sprawy traktowane w sprawozdaniu Wydziału krajowego nie potrzebują być roztrząsane w osobnej komisyi, ale dla załatwienia sprawy chce ją przydzielić komisyi budżetowej. Przejść jednak wprost nad wyborem komisyi lustracyjnej do porządku dziennego i niczego nie postanowić — toby znaczyło zarazem przejść do porządku dziennego nad sprawozdaniem Wydziału krajowego, bo z góry powiedzieć, że W. Izba nie żąda nawet drugiego czytania, ani żadnej merytorycznej w tym względzie uchwały. Do tego, sądzę, nie ma żadnego ani formalnego, ani merytorycznego powodu. Z tych powodów nie jestem za wyborem komisyi specyalnej ad hoc, i na motywa tu poprzednio wypowiedziane zgadzam się w zupełności — przyłączam się zaś do wniosku p. Matkowskiego, aby sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego przydzielone było komisyi budżetowej.

P. hr. Badeni. Proszę o zamknięcie dyskusyi.

JW. Marszałek. Jest wniosek o zamknięcie dyskusyi. Kto za tem raczy rękę podnieść (większość) dyskusya zamknięta. Zapisani są do głosu hr. Ludwik Wodzicki, hr. Golejewski i p. Matkowski. P. hr. Ludwik Wodzicki ma głos.

J. E. P. Ludwik hr. Wodzicki. Ponieważ podzielam zdanie tych, którzy są za tem, aby przedłożenia tego nie odsełać do żadnej komisyi, zapisałem się do głosu z tego powodu, aby zaprzeczyć zdaniu tych panów, którzy sądzili, że nieodesłanie tego przedmiotu do żadnej komisyi byłoby rodzajem ubliżenia, jakby przejściem do porządku dziennego nad przedłożeniem Wydziału krajowego. Tak bynajmniej nie jest, a najlepszym dowodem jest, że w praktyce wszystkich parlamentów dzieje się, że rząd składa sprawozdania z rozmaitych czynności departamentów ministeryalnych, jak np. z działu ministerstwa oświaty, rolnictwa, handlu i t. p., a sprawozdań tych zadaniem nie jest, aby były odsełane jako takie do komisyi, lecz ażeby ułatwiały prace komisyom i aby z każdem objaśnieniem nie potrzeba było udawać się do dotyczących ministerstw i wypytywać urzędników, lecz ażeby się substrat najważniejszych czynności miało pod ręką. Zdaje mi się, że takie jest i ma być znaczenie sprawozdania które Wydział krajowy corocznie składa i że pierwsza uchwała, która do osobnej komisyi ten przedmiot odesłała, była zupełnie nieloiczna. Sprawozdanie Wydziału krajowego jest z natury rzeczy pomocniczą pracą dla każdej komisyi. Każdy przedmiot znajdujący się w przedłożeniu o czynnościach Wydziału krajowego, jest także przedmiotem traktowania jednej lub drugiej komisyi, lub w jakiejś komisyi służy za rzecz pomocniczą. Nie mogę się więc zgodzić, aby miało być ubliżeniem dla Wydziału krajowego nieodsełanie tego sprawozdania do komisyi, jak nie byłoby ubliżeniem dla rządu nieodesłanie do komisyi specyalnej sprawozdania, które każde ministeryum przedkłada, a którego zadaniem jest ułatwiać prace komisyom. Z tych powodów sprawozdanie o czynnościach Wydziału uważam za bardzo cenny materyał pomocniczy dla prac w komisyach i zgadzam się z zdaniem, ażeby do wyboru komisyi lustracyjnej nie przystępować.

JW. Marszałek. Poseł Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Jestem także zdania, aby nie odsełać do komisyi nie uważając bynajmniej, aby to było ubliżeniem dla Wydziału krajowego, jeżeli to sprawozdanie nie zostanie odesłanem, tem bardziej, że posłowie to sprawozdanie będą mieli czas czytać, i będą mogli postawić wnioski jeśli zechcą, aby jakaś część jego była przekazaną do komisyi, lub mogą interpelować, z czego wywiąże się dyskusya, i pokaże się, czy trzeba czy nie trzeba rozbioru w komisyi.

JW. Marszałek. Poseł Matkowski ma głos.

P. Matkowski. Mniemam, że to jest zasadniczą kwestyą i uznaną za skuteczną, aby sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego było odsełane do komisyi i pod tym względem zostałem poparty od jednego i drugiego mowcy. Jednak co do ostatecznego, merytorycznego załatwienia tej sprawy nie mogę pogodzić się z wnioskiem posta-

wionym przez hr. Henryka Wodzickiego, a popartym przez hr. Ludwika Wodzickiego i innych posłów. Już dla tego samego wydaje mi się argument przytoczony szczegółowo przez posła Ludwika Wodzickiego za niewystarczający, ponieważ mówił o tego rodzaju przedłożeniach rządowych ze strony ministerstw w parlamencie wiedeńskim, które mają charakter, że tak powiem charakter alegatu służącego jako pojedyńcze dane do prac komisyjnych. Pozwolę sobie zwrócić uwagę panów, że takie sprawozdania ministeryalne nie bywają stawiane na porządku dziennym pojedyńczych posiedzeń, dalej że ministerstwo żadnemi ustawami do tego nie jest obowiązanem. Wydział krajowy zaś na mocy §. 26. statutu krajowego jest obowiązany przedkładać sprawozdanie ze swoich czynności Wysokiemu Sejmowi, i z tego tytułu każdoczesny pan marszałek jest obowiązany to sprawozdanie postawić na porządku dziennym. Czy zaś postawiona raz kwestya na porządku dziennym może być w ten sposób załatwioną, aby Wys. Izba uchwaliła nie wybieranie żadnej komisyi, zatem nie danie żadnego orzeczenia na to przedłożenie, mnie się zdaje że to jest absolutnie niemożliwem. Mógłby chyba być postawiony wniosek, aby bez wszelkiej dyskusyi i bez wybierania komisyi przyjąć sprawozdanie Wydziału krajowego do wiadomości, ale to także dlatego jest niemożebne, że w tej chwili jeszcze wszyscy posłowie bardzo prawdopodobnie nie obeznali się z całem tem sprawozdaniem, i sądzę, że gdyby Wys. Izba rzeczywiście przyjęła wniosek przez posła Henryka Wodzickiego postawiony, to słusznie Wydział krajowy mógłby uważać za wskazówkę na przyszłość nie składania takiego sprawozdania, a przynajmniej nie stawiania go na porządku dziennym Wys. Izby. Jeżeli zaś jest pierwsze czytanie, to musi być i załatwienie, a w takim razie może być kwestya podniesiona, czy sprawę tej lub owej komisyi przydzielić należy, ale nie może być podniesionem, aby ją do żadnej komisyi nie przydzielać. Z tego powodu obstaję przy moim wniosku i wnoszę, aby Wys. Izba sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego odesłała do komisyi budżetowej.

JW. Marszałek. Sprawozdawca p. Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Muszę kilka słów odpowiedzieć. Co się tyczy kwestyi odesłania do komisyi, to pojmiecie panowie, że Wydział krajowy musi się trzymać obowiązku proponowania tego, gdyż wymaga kontroli i poddaje się jej, a na to jest wybór osobnej komisyi. Odnośnie zaś do przemówienia p. Matkowskiego, czy jeżeli Wys. Izba uważałaby za stosowne, aby komisyi nie wybierać, to Wydział krajowy nie czułby się przezto upoważnionym do nieskładania sprawozdań ze swych czynności, muszę nadmienić, iż tej obawy nie ma, ponieważ ten obowiązek jest nałożony statutem na Wydział krajowy.

JW. Marszałek. Mam dwa wnioski. Jeden Wydziału krajowego, aby sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego przekazać do osobnej komisyi lustracyjnej; drugi p. Matkowskiego, aby je przekazać komisyi budżetowej. Trzeciego zaś wniosku hr. Henryka Wodzickiego nie mogę poddać pod głosowanie, ponieważ stanie mu się zadość przez uchwalenie pierwszego lub drugiego.

Stawiam więc najpierw wniosek p. Matkowskiego, aby sprawozdanie Wydziału krajowego przekazać komisyi budżetowej. Ci panowie, co się z tym wnioskiem zgadzają, zechcą rękę podnieść.

(Po obliczeniu). Za wnioskiem naliczyłem głosów 40. Proszę o próbę przeciwną.

(Po obliczeniu). Przeciw wnioskowi głosuje 34. Zatem sprawozdanie będzie przekazanem komisyi budżetowej, a tem samem drugi wniosek odpada.

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie Sprawozdania Wydziału krajowego o oszczędnościach wydatków na druki sejmowe i manipulacyjne Wydziału krajowego.

Sprawozdawca p. Pietruski (czyta tytuł Sprawozdania)... Ob. Al. II.

(Głosy. Uwolnić od czytania).

JW. Marszałek. Sądzę, że Wysoka Izba Sprawozdawcę uwolni od czytania (Głosy: Tak, tak.) Proszę więc postawić wniosek co do formalnego traktowania.

Sprawozdawca p. Pietruski. Wysoki Sejm raczy przekazać sprawozdanie to do komisyi budżetowej z 16 członków wybrać się mającej.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Upraszam tych panów, co się z tem zgadzają, aby raczyli rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pietruski. Z porządku dziennego następuje „Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie dyet i kosztów podróży funkcyonaryuszów Wydziału krajowego i zakładów krajowych. Ob. Al. III.

Wnoszę, aby to sprawozdanie odesłać do komisyi budżetowej.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Upraszam tych panów, co się z tem zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęte.

Sprawozdawca p. Pietruski. Z porządku dziennego następuje: „Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zaliczki w kwocie 11.433 zł. 34 ct. w. a. udzielonej gminie miasta Krakowa w roku 1875 z funduszu szkolnego krajowego".— Wnoszę, aby to sprawozdanie odesłać do komisyi budżetowej.

Ob. Al. IV.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Upraszam tych panów, co się z tem zgadzają, aby raczyli rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęte.

Ob. Al. V.

Sprawozdawca p. Pietruski. Z kolei następuje „Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie założenia internatu dla uczniów c. k. Seminaryum nauczycielskiego we Lwowie."

Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi edukacyjnej z 9 członków wybrać się mającej.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Upraszam tych panów, co się z tym wnioskiem zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Ob. Al. VI.

Z kolei następuje „Sprawozdanie o wniosku posła Tyszkowskiego w przedmiocie ograniczenia poboru kopytkowego". Sprawozdawca poseł Badeni.

Sprawozdawca p. hr. Badeni. Wnoszę o odesłanie sprawozdania tego do komisyi administracyjnej złożonej z 15. członków.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Upraszam tych Panów, co się z tym wnioskiem zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. hr. Badeni. Przy tej sposobności proszę Wysoką Izbę o upoważnienie przedkładania spraw mytniczych w ciągu bieżącej sesyi jak w latach poprzednich bez drukowania i bezpośrednio przez Wydział krajowy.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Upraszam tych Panów, co się z tem zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość). Jest przyjętem.

P. Smolka. Proszę o głos co do formalnego traktowania niektórych przedmiotów, które są w moim departamencie.

JW. Marszałek. P. Smolka ma głos.

P. Smolka. Wysoki Sejm na ubiegłych sesyach pozwalał zawsze, ażeby także sprawozdania Wydziału krajowego dotyczące przyzwolenia dodatków do podatków bezpośrednich i do podatku konsumcyjnego, tudzież przyzwolenia na na pobór opłat od trunków spirytusowych i piwa w ten sam sposób traktowane były, jaki dopiero co Wysoka Izba uchwaliła co do sprawozdań dotyczących myt. Otóż proszę o to, aby ta uchwała rozciągnięta była i do wzmiankowanych przezemnie przedmiotów, rozumie się pod zastrzeżeniem że przedmiot przychodzący pod obrady i uchwały Wysokiego Sejmu zawsze będzie ogłoszony na porządku dziennym, tudzież że odnośne akta znajdować się będą zawsze w kancelaryi sejmowej tak, żeby każdy z Panów posłów, którýby interesował się poszczególną sprawą, miał sposobność przejrzeć je i poinformować się, nim będę referował w Wysokiej Izbie.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Ci Panowie, co się z tem zgadzają, zechcą rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęte. Następuje sprawozdanie o budżecie krajowym na rok 1882. Sprawozdawca p. Wereszczyński.

Ob. Al. VII.

Sprawozdawca p. Wereszczyński. Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Ci Panowie co się z tym wnioskiem zgadzają, będą łaskawi rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Ob. Al. VIII.

Sprawozdawca p. Wereszczyński. Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o zamknięciu rachunkowem funduszów krajowych za rok 1879. Muszę przedewszystkiem zwrócić uwagę na dwie pomyłki zaszłe w alegatach tego przedłożenia, mianowicie w allegacie lit. D. sumaryczne zestawienie na str. 3 w cyfrze ostatniej po prawej stronie. Zamiast 672.345 zł. 22 $^1/_2$ ct., ma być 669.054 zł. 68$^1/_2$ ct. W allegacie zaś lit. C. Fundusz propinacyjny, na str. 10. ustęp III. ustęp: „Zwroty pobranych zaliczek na koszta miejscowych komisyi propinacyjnych 3.290 zł. 54 ct.", zupełnie wymazać należy, jako nie należący tutaj. Co do sprawozdania samego, wnoszę odesłać takowe do komisyi budżetowej.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Ci Panowie, którzy się z tym wnioskiem zgadzają, zechcą rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje sprawozdanie co do wniosku p. Ohrymowicza. Sprawozdawca p. Podlewski.

Sprawozdawca p. Podlewski (czyta) sprawozdanie Wydziału krajowego względem wniosku posła Ohrymowicza o utworzenie nowego sądu powiatowego w Borysławiu.

Ob. Al. IX.

Proszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej z 7 członków złożonej.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Ci Panowie co się z tem zgadzają, zechcą rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Podlewski (czyta) sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Podkamieniu sąsiedzkich Brodzkiem i w sprawie rozgraniczeń w starostwie Sądów powiatowych. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

Ob. Al. X.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt), Ci Panowie, co się z tym wnioskiem zgadzają, raczą rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Podlewski (czyta) sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Mszanie-Dolnej w powiecie Limanowskim. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

Ob. Al. XI.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Upraszam tych Panów, co się z tym wnioskiem zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Podlewski (czyta) sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie poruszonej przez P. Ministra sprawiedliwości prośby gminy Świdnik o przydzielenie jej tak do sądu powiatowego jak też i do Starostwa w Turce. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

Ob. Al. XII.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Ci Panowie, co ten wniosek przyjmują, raczą rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Podlewski (czyta) sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spłacenia przez fundusz krajowy funduszowi pożyczkowemu z roku 1873 sumy wziętej z aktywów tego funduszu na budowę zakładu kulparkowskiego. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Ob. Al. XIII.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Ci Panowie, co się z tym wnioskiem zgadzają, zechcą rękę podnieść. (Większośc). Jest przyjęty. Porządek dzienny jest już wyczerpany. Jutro rozpocznie się posiedzenie o godz. 11. z rana. Porządek dzienny 2. posiedzenia, 4. sessyi, IV. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie we czwartek dnia 15. września 1881 o godz. 11. przed południem.

1. Pierwsze czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie podwyższenia płacy Dyrektora zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie. Sprawozdawca poseł Hoszard.

2. Pierwsze czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie wystawienia nowego budynku dla krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

3. Pierwsze czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w przodmiocie zalesienia wydm piaszczystych w powiecie Jarosławskim i w niektórych gminach powiatów Łańcuckiego, Cieszanowskiego i Przemyślańskiego. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

4. Sprawdzenie wyborów poselskich. Sprawozdawca poseł Pietruski.

5. Wybór komisyj: budżetowej (z 16 członków), edukacyjnej (z 9 członków), administracyjnej (z 15 członków) i prawniczej (z 7 członków).

Koniec posiedzenia o godz. 3. po południu.

Z Związkowa Drukarnia we Lwowie, Hotel Żorża.